

Nowa wystawa stała w Muzeum Mazowieckim

# Biegas wrócił na Tumską

**Utalentowane dziecko szczęścia. Hojni mecenas rywalizowali między sobą o to, komu najwięcej zawdzięcza. Sam artysta też świadomie kreował swoją legendę. Dziś obrazy i rzeźby Bolesława Biegasa znajdują się m.in. w Muzeum d'Orsay w Paryżu, Muzeum Sztuk Pięknych w Lyonie, Polish Museum of America w Chicago. Pokazną kolekcją może poszczycić się Muzeum Mazowieckie, które w Kamienicy Secesyjnej otworzyło stałą wystawę prac artysty.**

Dzięki współpracy Muzeum Mazowieckiego i Towarzystwa Historyczno – Literackiego/ Biblioteki Polskiej w Paryżu, płocka placówka już w 1996 roku pozyskała do swoich zbiorów w ramach depozytu dzieła Biegasa. Wystawiono je w Kamienicy Secesyjnej przy Tumskiej. Potem jego rzeźby i obrazy były prezentowane w podziemiach NK Przedwiośnie w maju 2011 roku, w nieistniejącej już Galerii Kino. Złożyło się na nią blisko 200 eksponatów, wśród nich obrazy i rzeźby, pochodzące ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego, Muzeum Mazowieckiego oraz prywatnej kolekcji Roberta Szustkowskiego.

Później Biegas był w Spichlerzu, by w rezultacie powrócić na parter Kamienicy Secesyjnej w nowej aranżacji. – *To już piąte miejsce ekspozycji tej wystawy w Płocku w ciągu 25 lat – powiedział podczas otwarcia ekspozycji dyrektor MMP, Leonard Sobieraj. – W ubiegłym roku nasze*



*Muzeum obchodziło jubileusz 200 lat działalności i ten wernisaż jest jakby przedłużeniem naszego świętowania na kolejny rok.*

Najnowsza ekspozycja Biegasa liczy 57 obiektów – rzeźby z gipsu i brązu, obrazy. Jest też tkanina wykonana wg jego projektu. Większość rzeźb pochodzi z początku XX wieku. Najstarsze (projekty pomników dla USA) datują się na rok 1918 i zostały dedykowane ofiarom I wojny światowej. Obrazy są późniejsze.

## Hojni mecenas

**Bolesław Biegas (właściwe nazwisko Biegalski) sławę i uznanie zdobył w Paryżu. Urodził się 29 marca 1877 w Koziczynie koło Ciechanowa. Po śmierci rodziców trafił pod opiekę siostry. W warsztacie stolarskim jej męża uczył się zawodu i oddawał pasji rzeźbiarskiej.**

Młody talent dostrzegł ks. Aleksander Rzewnicki i zorganizował zbiórkę pieniędzy, które umożliwiły wysłanie chłopca na dalszą naukę do Warszawy.

Biegas pół roku terminował u snycerza Antoniego Panasiuka, ale jak wspominał – nie był dobrze traktowany. W 1896 chory i wyczerpany uciekł z powrotem do Koziczyna. Dla podratowania zdrowia chłopca, ks. Aleksander umieścił go u lekarza Franciszka Rajkowskiego w Ciechanowie. Kolejny mecenas pozwolił mu się uczyć i swobodnie rzeźbić. Jego prace wkrótce dostrzegli hrabia Adam Krasiński rezydujący w Opinogórze i Aleksander Świętochowski. Ten drugi, przekonany o niezwykłym talencie młodego twórcy, którego nazywał „nowym Giottem”, namówił go do zmiany nazwiska i zorganizował wystawę rzeźby w księgarni Wendego w Warszawie.

Zebrał również pokazną kwotę na studia przyszłego artysty w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie.

4 stycznia 1897 roku Biegas odebrał w Płocku paszport o numerze 60/2 wydany przez władze carskie i udał się do Krakowa. Jego pierwszym profesorem rzeźby został Alfred Daum. W 1900 roku student pokazał 7 rzeźb w salonie Krywultra w Warszawie. Wziął udział w X wystawie Secesji Wiedeńskiej (pokazał „Język myśli” i „Koniec świata”). Po jej zakończeniu, 27 marca 1901, został 67. członkiem stowarzyszenia. Był drugim polskim rzeźbiarzem (obok Wacława Szymanowskiego) w tak elitarnym gronie. Niestety pogarda dla konwencji akademickich i rzeźba „Księga życia” stały się powodem usunięcia go z akademii.

Wyrzucenie ze szkoły nie spodobało się Aleksandrowi Świętochowskiemu. Niemniej dzięki uznaniu, jakie Biegas zdobył na wystawie Secesji Wiedeńskiej, uzyskał dla niego stypendium im. Ciszewskiego z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Pieniądze pozwoliły na kontynuację studiów w École des Beaux Arts w Paryżu.

## Kariera w Paryżu

Biegas znalazł pracownię w dzielnicy Montparnasse. Powstały tam silnie zgeometryzowane reliefy: „Sfinks”, „Świat”, „Zagadka”

i seria ekspresjonistycznych rzeźb („Chopin”, „Miłość śmierci”, „Zmierch”). Wśród przebywającej w owym czasie w Paryżu Polonii artysta znalazł nowych mecenasów: Jadwigę i Henryka Trütschel. Został ich spadkobiercą.

II wojnę światową spędził w Paryżu. W 1943 bomba spadła na jego pracownię. Został ranny, a część rzeźb uległa zniszczeniu. Podczas pobytu w szpitalu skradziono mu obrazy.

Po wojnie artystę ogarnęło zgorzknienie. Nie mógł pogodzić się z tym, że Polska dostała się w sferę wpływów radzieckich. Zbliżył się do kręgów emigracji polskiej w Paryżu i 14 listopada 1948 roku został przyjęty do Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Zmarł 30 września 1954 roku w paryskim szpitalu. Swoim spadkobiercą uczynił Towarzystwo.

– *Wystawa utrzymana jest w ciemnej tonacji. Dwa miejsca zaznaczone są innym kolorem, który wzmacnia wymowę prezentowanych rzeźb. Rzeźby odbijają się również w posadzce i to jest dodatkowy efekt, który nowa sala tym obiektem dała. Aranżując przestrzeń stworzyliśmy osie widokowe. Nie widzimy od razu całej wystawy, tylko fragmenty i przemieszczając się pewne rzeczy tracimy z pola widzenia, za to zyskujemy widok na inne. Biegas stworzył rozpoznawalny język sztuki, oparty głównie na uczuciach i fantazjach z tendencją do nadużywania symboli i środków wzmagających ekspresję – mówi kurator wystawy, Szymon Zaremba.*

Twórczość Biegasa przeżywa dzisiaj renesans. Interesująca ekspozycja w Muzeum Mazowieckim zachęca do poznania niezwykłego artysty i jego dzieł.

Lena Szatkowska